

TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI

SW. TRÓJCY



Wychodzi na każdą niedzielę.
Opłata 10 groszy za egzemplarz
do puszeki roznosiciela. —
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redakcja i Administracja:
Kancelaria przy Kościele św. Trójcy.
Telefon nr. 1075.
Redakcja:
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny
w Bydgoszczy.

Rocznik VI

Bydgoszcz, dnia 17 lutego 1935

Numer 7

Pius XI, Papież misyj i akcji katolickiej.

W 13-ą rocznicę objęcia rządów w Kościele przez papieża Piusa XI, zwróćmy myśl naszą ku jego osobie. Wdzięcznym sercem rozważmy krótko jego najcenniejsze dzieła, które są misje i Akcja Katolicka.

Na pierwszy plan jego rządów wybijają się misje.

Jako człowiek czynu Pius XI nie ogranicza się do ogłoszenia niezwykle dla działalności misyjnej Kościoła doniosłej encykliki „Rerum Ecclesiae”, lecz ją uzupełnia celowymi zarządzeniami. Jako mądry wychowawca, w Jubileuszowym 1925 roku pokazuje licznie do Wiecznego Miasta przybywającym pielgrzymom na pouczającej Wystawie Misyjnej w ogrodach watykańskich, w jakich warunkach i jak pracują misjonarze katolicy oraz co zdziałali dla Kościoła i cywilizacji. Kiedy zaś Rok Jubileuszowy kończy się i warunki na to pozwalają, wystawę przenosi do pałacu Laterańskiego, by dalej służyła ku nauce i pokrzepieniu serc.

Ceniąc doniosłość prasy, Papież popiera utworzenie słynnej dziś w całym świecie agencji Fides, która stale informuje o postępach pracy w krajach misyjnych. Rozwija dawniej już istniejące pomocnicze Dzieła Misyjne: Dzieło Rozkrzewienia Wiary, Dzieło św. Piotra Apostoła, Dzieło św. Dzieciństwa i Unię duchowieństwa na rzecz misyj. Najważniejsze jednak zasługi ma w dziele tworzenia zastępów duchowieństwa krajowego. Pius XI jest wielkim holdownikiem nauki świeckiej. Jemu zawdzięcza się też, tak błogosławione przez krajowców, medyczne kształcenie misjonarzy.

Wszystko to sprawia, że Pius XI cieszy się niezwykłą popularnością nie tylko wśród chrześcijan w krajach misyjnych ale także wśród pogan, czego niezliczone dowody otrzymuje ciągle w postaci darów, przekazywanych następnie do muzeów papieskich.

Próżne jednak byłyby największe

nawet zdobycze bohaterских misjonarzy, pozyskujących kosztem wielu poświęceń i nadludzkich nieraz wysiłków coraz liczniejsze dusze dla Kościoła, gdyby jednocześnie nie ugruntowywano na nauce Chrystusowej całego życia zarówno jednostki jak i całych społeczeństw. Jak to niejednokrotnie papież wyjaśniali, nie można być chrześcijanem wyłącznie dla samego siebie, trzeba, by przez Łaskę uzyskane uświęcenie promieniowało na otoczenie, trzeba, by wierni stanowili jedność, prawdziwy Kościół Chrystusowy. Dlatego też apostołem musi być każdy katolik, nie tylko kapłan. Takie wspólne apostołstwo wszystkich bez wyjątków katolików stanowi, w najszerszym rozumieniu tego słowa, Akcję Katolicką.

Akcja Katolicka, jako „rozwijanie sił zorganizowanych dla utwierdzenia, rozszerzenia i obrony zasad chrześcijańskich we wszystkich przejawach życia indywidualnego, rodzinnego i społecznego”, jest równie starą jak sam Kościół. Wielu papieży określało jej istotę. Dopiero jednak Pius XI działalność Akcji Katolickiej uporządkował i rozbudował według nowego, odpowiedniego do dzisiejszych warunków planu. Słusznie też Piusowi XI należy się zaszczytny przydomek Papieża Akcji Katolickiej.

I znów, jak w sprawach misyjnych, Pius XI nie ogranicza się do samego tylko ogłaszania zarządzeń i uzupełniania ich praktycznymi wskazówkami, lecz sięga głębiej, pragnąc uzdrowić zarażone materializmem dusze społeczeństwa. Dwie ku temu celowi obiera drogi, jedną dogmatyczną i dru-

gą socjologiczną.

W roku 1928 ogłasza encyklikę „Misericordissimus Redemptor” („Najmiłosierniejszy Zbawiciel”), w której odmawia naukę o Odkupieniu przez Krzyż i Zbawieniu przez zadośćuczynienie; w encyklice „Mens nostra” („Myśl nasza”) wskazuje na obowiązek rozszerzenia praktyki ćwiczeń duchowych; w encyklice „Casti connubii” („Czystego małżeństwa”) przypomina naukę Kościoła o małżeństwie chrześcijańskim. Udziela szczegółowych wyjaśnień o kulcie N. Serca Jezusowego i Chrystusa Króla, oraz czci dla N. Marji Panny.

Jak wszyscy papieży, tak i Pius XI potępia walkę klas i głosi, że prawa i obowiązki pracodawców w stosunku do pracowników najzupełniej, jeśli kształtować się będą w myśl nauk Kościoła, dadzą pogodzić się z prawami i obowiązkami pracowników. Idąc śladem wielkiego swego poprzednika Leona XIII w encyklice „Quadragesimo anno” („Czterdziestego roku”) odrzuca energicznie wszelkie dążenia do reformy społecznej drogą rewolucji, a jako podstawę przyszłego lepszego ustroju ogłasza społeczność opartą o zasady chrześcijańskie, które streszczają się w przykazaniu miłości bliźniego, same tylko jedynie zdolne będą wszczepić w społeczność ludzką ideje sprawiedliwości i pokoju chrześcijańskiego. Myśli te powtarza i rozwija potem Pius XI niejednokrotnie przy każdej nadarzającej się okazji.

Wielkim pod każdym względem jest Pius XI i wielkimi są jego dzieła, chociaż On sam uważa je za zupełnie naturalne. Popierajmy jego wysiłki przez naszą modlitwę i synowskie posłuszeństwo jego wskazówkom!

Myśli liturgiczne.

Piąta część Mszy św. składa się z przygotowania i z samej Komunii św.

Przygotowanie stanowi: Pater noster, złamanie Hostji św., Agnus Dei, trzy modlitwy przed Komunią św. i Domine, non sum dignus (Panie, nie jestem godzien).

Pater noster (Ojciec nasz) odmawia się dlatego, bo Kościół osądził, iż ta modlitwa od samego Chrystusa Pana pochodząca jest zewszecmiar godna tego, by wejść w skład modlitw Niekrwawej Ofiary.

Zrozumieli inni, **to i ty zrozum,** że Dom Katolicki jest nam potrzebny i zapisz się do K. B. D. K.

Kalendarzyk liturgiczny.

Niedziela, 17. 2. Siedemdziesiątnicy.

Dziś jesteśmy (duchem) u grobu jednego z największych bohaterów i obrońców wiary, św. Wawrzyńca. Introit zaczyna się tak okropnym narzekaniem i wołaniem o zmiłowanie. Prawdziwe to wprowadzenie w ducha pokuty! Przemawia do Boga słowami introitu sam św. Wawrzyniec, na którego grobie odprawiała się niegdyś dzisiejsza liturgia; sam Chrystus, który rozpoczął pochód ku W. Piątkowi; potem Kościół i pojedyncza dusza zanoszą te błagania. Kolekta w ten sam ton uderza: „słusznie cierpimy za swe grzechy, ale Ty miłosierny (Boże), wybaw”. W lekcji szczegółowy program biegu do mety: co zrobić, by zdobyć wieńiec niewiedniacy? Jak biec, by dolecieć?

Ewangelja podaje znaną przypowieść o robotnikach we winnicy. Trafne zaproszenie do pracy w Kościele, we własnej duszy. (Znowu wskazówka, że kiedyś 70-tnica była początkiem roku kościelnego). W ofierze wszystko się sprawdza: na ofiarowanie idzie przed nami św. Wawrzyniec; z ofiary ołtarza bierze siłę, także i my stamtąd bierzmy siłę i błogosławieństwo, by koronę zwycięstwa otrzymać. Przy Komunii już śpiew więcej ufny, prawie zwycięski. „nie będę zawstydzony, albowiem wzywałem Cię, Panie”.

Poniedziałek, 18. 2. Św. Szymona, biskupa i męczennika.

Św. Szymon był biskupem w Jerozolimie, drugim po św. Jakobie. Za cesarza Trajana ukrzyżowany dokonał bohaterstwa. (zmarł 18. 2. około 106). Za jego rządów zburzono Jerozolimę.

Piątek, 22. 2. Katedry Św. Piotra w Antjochji.

Do 16 wieku to święto znano jako pamiątkę uczczenia prymatu Piotrowego. Ale kiedy 1558 ustanowiono 18 stycznia święto stolicy w Rzymie, 22 lutego zostawiono dla Antjochji.

Sobota, 23. 2. Wigilja św. Macieja i Św. Piotra Damjana, biskupa, kardynała i doktora.

Dziś wigilja przed świętem Apostoła.

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“.

Ojciec św. Pius XI, ilekroć w Watykanie witał lub żegnał polskie pielgrzymki, zawsze się odzywał do nich po polsku słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”.

Tak samo witał i żegnał pielgrzymki innych narodów, tylko w ich języku.

To chrześcijańskie, przepiękne pozdrowienie było powszechne dawniej w katolickiej Polsce, nikt go nie unikał, nikt się nie wstydził, lecz przeciwnie oddanie w ten sposób czcił Jezusowi Zbawicielowi uważa za swój katolicki obowiązek.

Tak było dawniej — a dziś?

Jest jeszcze sporo katolików, którzy szanują dawny zwyczaj, ale większość już używa jakichś modnych, nowoczesnych sposobów pozdrawiania się jak: całują rączki, padam do nóg, dzień dobry, służa, cześć i t. d.

Jaki sens mają takie pozdrowienia?

Nie są one niczym innym jak pustym słowem i zwyczajnym kłamstwem.

Bo przecież nikt z tych, którzy się tak witają, nie czyni tego, co słowami wypowiedział, ani nie pada do nóg, ani rąki nie całuje, ani się służą nie staje.

Niegdyś święta Apostołów były nakazanymi, stąd miały osobne przygotowanie, które nad ranem w sam dzień kończyło się Mszą i Komunią św.

Św. Piotr Damjan, biskup i doktor kościelny, należy do największych reformatorów karności kościelnej we wczesnym średniowieczu: był uczniem św. Romualda (zmarł 1027) i jego żywot spisał; uczony, odważny kaznodzieja, zakonnik o sunowem życiu, żył i pracował razem z Grzegorzem VII. (zmarł 1072).

Skąd i od kogo pochodzi taka bezsensowna moda?

Wprowadzają ją różne czynniki masonskie, żydowskie i wogóle takie, które są wrogie dla imienia Pana Jezusa i w ten sposób pragną chrześcijan odzwyczajić od oddawania Mu czci i holdu.

I niestety w dużej mierze się im to już udało i udaje. Doszło do tego, że wielu katolików już się wstydzi powiedzieć: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus” — jakby to było coś człowiekowi ubliżającego i złego.

Czyż nasze katolickie sumienie i nasz katolicki honor ma na to pozwalać?

Rok obecny jest rokiem wielkim Jubileuszu Odkupienia.

Kościół święty wzywa nas, byśmy w tym roku ze szczególną pobożnością rozważali te ogromne dobrodziejstwa, jakie na nas i na całą ludzkość spłynęły z dzieła Odkupienia i byśmy ze szczególną miłością dziękowali Panu Jezusowi za tę wielką ofiarę, którą dla naszego zbawienia poniósł na krzyżu.

Trzebaby ten Święty Rok upamiętnić (Dokończenie na stronie 3).

Prawda nas oswobodzi.

Wiele jest przyczyn dzisiejszego zła i moralnego i materialnego. Niemadrym byłby ten, któryby jednej przyczynie przypisywał wszystko zło. Dziś każdy przyczyną musi słuszność słowom Pisma św.: „Jeżeli Pan nie zbuduje domu, napróżno pracują, którzy go budują” (Ps. 126).

Współczesne pokolenie może powiedzieć o sobie:

„Wygłędamy jak obszarpancy zgłodniałi i spodlemi, a to dlatego, żeśmy synowie mamnotrawni opuścili Ojca niebieskiego, u którego było nam dobrze; chcieliśmy się na swój sposób uszczęśliwić, ale się nam to nie udało”.

Wielu już zrozumiało, że nie tędy droga, i dlatego zaznał się w naszym społeczeństwie poważny zwrot do Pana Boga, zwłaszcza wśród młodzieży! Ruch społeczny ogarnął młodzież szkół średnich i uniwersytetów — odbywają się zjazdy i obrady w duchu religijnym, mające za cel szerzenie moralności chrześcijańskiej w narodzie. Na Jasnej Górze odbył się 3. 7. 1934 zjazd delegatów sodalicyj marjańskich męskich w liczbie 1,000 osób. Ich uroczysta procesja ze świecami po wałach klasztoru i zdecydowana postawa

katolicka rozrzewniała biskupów i wszystkich uczestników, a budziła lęk w sercach przeciwników wiary Chrystusowej. W Warszawie odprawiło rekolekcje wielkopustne 4000 młodzieży akademickiej i przystąpiło do Komunii św. Przecież to objaw niespotykany nawet w przedwojennych czasach, kiedyśmy twierdzili, że było dobrze. Dziesiątki tysięcy wiernych oddają hold Jezusowi Eucharystycznemu podczas kongresów diecezjalnych. Zwiększa się pocztytność pism katolickich mimo powszechnej biedy. Rosną też w liczbie stowarzyszenia katolickie.

Są jednak ludzie, którzy szukają rozwiązania dzisiejszych trudności gospodarczych w reformach politycznych, a nawet w komunizmie. Przywódcy komunistyczni robią politykę, odrywają ludzi od Boga i biorą za to pieniądze żydowsko-bolszewickie. Inni, szczególnie w miastach, uwierzyli w rozum wybitnych jednostek, które mają przeprowadzić naprawę stosunków w państwie. Są i tacy, którzy używają talentu swego do zgangrenowania i spłodzenia społeczeństwa. Oni głoszą wolną miłość, rozwody, małżeństwa na próbę, chcąc w ten sposób uszczęśliwić ludzi. (Wiadomości Literackie).

Na zgniliznie moralnej nie można bu-

dować ani szczęścia, ani dobrobytu obywateli. My katolicy musimy temu przeciwdziałać i słowem i przykładem zbliżać ludzi do Boga, źródła wszelkiej prawdy i cnoty.

W pewnym mieście, z wtorku na środę popielcową w jednej z sal balow, bawi się towarzystwo, zajada szynkę i tańczy do rana. Nad ranem damy w powłóczystych sukniach, z rozradowaną miną wracają do domu. Nagle słychać dzwonek, zza kamienicy wychodzi kapłan z Najśw. Sakramentem do chorego Widzą to dwie rozbawione panie. Dzwonek i kapłan w komiży zrobił na nich silne wrażenie, chciały zejść z chodnika i uniknąć spotkania, ale coś je przykuło w miejscu. Po chwili jedna mówi do drugiej: „Bóg się Boga! Cośmy zrobili. Bóg nam dał zdrowie, a my Go obrażamy, mogliśmy być w ostatnim zgonie, jak ten człowiek. Już więcej tego nie uczynimy — jutro pójdziemy się wyspowiadać”.

Zetknięcie się z Bogiem zdjęło łuskę z ich oczu — działa tu łaska Boża.

Mówi Boski Zbawiciel: „Kto za Mną idzie, nie chodzi w ciemności”. Początkiem poprawy dzisiejszej sytuacji w świecie niech będzie poprawa naszego stosunku do Boga.

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“.

(Dokończenie ze strony 2).

Jakiem miłym naszemu Zbawicielowi postanowieniem. Tem postanowieniem niech będzie przyrzeczenie, że i sami będziemy zawsze używali tylko pozdrowienia chrześcijańskiego i tam, gdzie się da, będziemy je wprowadzali.

Tem pozdrowieniem my katolicy witamy się przy spotkaniu, mówimy je, gdy

wstępujemy w progi domu chrześcijańskiego, zaczynamy i kończymy słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“ wszystkie nasze zebrania katolickie.

Szerzyć w ten sposób cześć dla imienia Jezusowego jest jednym z zadań Akcji Katolickiej.

Spełnijmy to zadanie odważnie i wytrwale aby w ten sposób zaznaczyć, że Chrystus-Król ma panować na ulicy, w domu rodzinnym, w sali zgromadzeń i wogóle wszędzie, gdzie katolicy żyją, zbierają się i pracują.

„Wolność“ u masonów!

W swej nienawiści do Kościoła mas ni idą tak daleko, iż wymagają od swych członków pisemnego zobowiązania, że nawet w godzinę śmierci nie wezmą księdza, nie przyjmą ostatnich Sakramentów i nie zgodzą się na kościelny pogrzeb. Takie zobowiązanie to jeszcze nie wszystko. Ludzie są słabi, więc umieszcza się nadto klauzulę, upoważniającą „przyjaciół“ do przeszkodzenia księdzu, by dostał się do umierającego, nawet wbrew jego rodzinie lub nawet gdyby sam tego zażądał!

Znany jest taki wypadek, że gdy na pierwszym pięttrze umierał jeden z wyższych wojskowych, dwóch jego „przyjaciół“, opatrzonych takim cyrografem, wartowało w salonie na parterze, a żona na usilne błaganie chorego musiała do własnego domu skrycie, kuchennym wejściem, wprowadzić księdza.

Władza łoży nie kończy się ze śmiercią, gdyż zaraz potem, o ile zmarły mógł mieć u siebie jakieś książki czy dokumenty, zjawiają się delegaci łoży, zawsze jako „przyjaciele“ zmarłego i zaopatrzeni w jak najformalniejsze pełnomocnictwo, przeglądają jego papiery i zabierają wszystko to, czego ujawnienie nazwewnątrz uważają za niepożądane.

Inny podobny wypadek obserwowano dość niedawno. Żona i dorosła córka, obie praktykujące katolicki, ukryły przed przyjaciółmi chorobę męża i ojca, tak, iż żona dowiedziała się o śmierci swego członka dopiero w dniu pogrzebu, a gdy delegaci zgłosili się po papiery, nie znaleźli, gdyż umierający, który na parę dni przed śmiercią pojednał się z Bogiem, wszystkie posiadane książki masonskie podarował swemu lekarzowi-katolikowi, o którym wiedział, że bada to zagadnienie.

Przywilej wieczornej Komunii św. dla katolików leningradzkich.

Stolica Święta specjalnym orzeczeniem udzieliła katolikom leningradzkim przywileju przystępowania do Komunii św. także wieczorem w niedzielę, z zastrzeżeniem że od godz. 18 nie będą przed przystąpieniem do Stołu Pańskiego przyjmowane żadne pokarmy. Przywilej ten ma na celu umożliwienie przebywającym w Sowietach katolikom wypełniania obowiązków religijnych wtedy, gdy byłoby to utrudnione w godzinach porannych.

Z ruchu bractw i towarzystw

Nasi chórzyci przy opłatku.

Doroczny obchód gwiazdkowy urządził nasz chór kościelny „Moniuszko“ w odnowionej i pięknie ozdobionej sali „Resursy Kupieckiej“ 2 stycznia br. dla swych członków i ich najbliższej rodziny.

Po odśpiewaniu kolendy p. prezes Lewandowicz powitał ks. Proboszcza, ks. Borzycha, patrona chóru, gości i członków i wypowiedział pełne treści słowo wstępne, poczem oddał przewodnictwo w ręce ks. Proboszcza, który w podniosłych słowach zachęcał wszystkich, a szczególnie chórzystów do śpiewania i szerzenia pieśni kościelnej liturgicznej składając serdeczne życzenia noworoczne i łamał się opłatkami. Najpilniejszym członkom chóru wręczył ks. Proboszcz z ramienia zarządu nagrody i złożył gratulacje, a tym, którzy już 10 lat do chóru należą — ozdobne żetony. Najtrudniejszą funkcję miał do spełnienia tegoroczny gwiazdor w rozdzielaniu tych licznych podarków, jakie się dostały p. Maślowskiemu nestrudzonemu dyrygentowi, niektórym członkom zarządu i licznym członkom.

Miły ten wieczór urozmaicili nasi ministranci wystawieniem pięknych jasełek i deklamacją dzieci.

Walne zebranie „Małego Chóru“.

Walne zebranie Małego Chóru odbyło się dnia 23 stycznia br. Zebranie zgaiła druchna prezeska Krajewska, witając w imieniu druchen wielebne duchowieństwo w osobach ks. prob. Skoniecznego, ks. patrona Sychalskiego, ks. Borzycha, oraz delegacje poszczególnych towarzystw. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania plenarnego oddała przewodnictwo w ręce ks. Proboszcza. Po sprawozdaniach poszczególnych druchen z zarządu wybra-

Okres wielkanocy.

Wchodzimy teraz w nowy okres liturgiczny, drugi w roku kościelnym — okres wielkanocy. Skończyliśmy obchód okresu Bożego Narodzenia, któremu noc świetlna towarzyszyła z hasłem: „Światłość świeci w ciemnościach“ (Jan 1, 5). Zaś nadchodzący czas wielkanocy może być śmiało zamknięty w powiedzeniu dalszym tego zdania Jamowego: „A ciemności jej nie ogarnęły“, nawet zwalczały ją: „a ilukolwiek go przyjęło, dał im moc, aby się stali synami Bożymi“. Wśród blasków narodził się Chrystus, choć noc ogarniała cały świat; Chrystus założył Królestwo Światłości przez swe narodzenie; to było tematem świąt Bożego Narodzenia. Choć i tu nie obyło się bez tragedji i przesładowań: największe jednak walki i przesładowania wytoczono przeciw Królestwu Chrystusa i samemu Królowi w drugim i większym okresie roku kościelnego.

Przedpoście.

Objaśnienia wstępne. W sobotę przed 70-tnicą kończy się okres świąt Bożego Narodzenia, a zaczyna się nowy, długi i bardzo urozmaicony, okres wielkanocy. Ten okres wielkanocy składa się z trzech części:

a) z czasu przedświątecznego, czyli

przygotowania (które się rozpada na Przedpoście i Wielki Post);

b) z właściwego święta Wielkanocy i Zesłania Ducha św.;

c) z czasu poświątecznego czyli niedziel po Zesłaniu Ducha św.

Niedziela 70-tnicy zaczyna dalsze przygotowanie do Wielkanocy, które się nazywa Przedpościem, a obejmuje dwie następne jeszcze niedziele (60-tnicy i 50-tnicy).

W Kościele panuje już powaga (barwa fioletowa), choć na świecie inaczej. Niedziele po Trzech Królach ukazywały nam Chrystusa nauczyciela, głoszącego nowe zasady moralne, których należy przestrzegać w Jego Królestwie (w Kościele). Chrystus się nam objawił, o tem mówiły nam święta Bożego Narodzenia. Chrystus królestwo założył. — To królestwo teraz gwałt cierpi. — Musi przejść przez próby. — Oto teraz zaczyna się walka przeciw grzechowi, światu i ciału.

Zaczynamy pochód ku Wielkanocy, ku zmartwychwstaniu, ku wyswobodzeniu, ku zwyciężeniu w sobie złego, a zapamiętaniu w nas Chrystusa. Jakby wiosna liturgiczna budzi nas ta niedziela do pracy nad sobą. Dawniej w Rzymie katechumeni z tą niedzielą rozpoczynali przygotowanie do chrztu, szli ku W. Sobocie.

Liturgia tych trzech niedziel jest tre-

ściwa i bogata w momenty emocjonalne. Powstała bowiem w okresie wielkich uciśnięć i wojen, gdy narody barbarzyńskie zapuszczać się zaczęły w granice imperjum rzymskiego, i sam Rzym wiele od nich uciepiał.

Ale czytania (lekcja, ewangelja) przygotowują nas do obchodu nowego czasu liturgicznego najbogatszego. Dla duszy nastaje teraz prawdziwa wiosna; teraz czas zasiewać ziarna (ew. 60-tnicy), pójść do winnicy na robotę (ew. 70-tnicy), zacząć walkę, wystąpić na placu wyścigowym (lekcja 70-tnicy). A na końcu tych przygotowań odsłania się poważny i przejrzysty obraz cierpiącego Zbawiciela. Ale myśl o zmartwychwstaniu Jego nie opuszcza nas ani na chwilę.

Teraz idziemy na spotkanie Chrystusa; liturgia nas do tego zachęca. Chrystus zaś wzywa do winnicy — chodźmy i pracujmy z Nim; Chrystus rzuca ziarna nauki — przyjmijmy słowa jego, by owoc wydały w nas; Chrystus idzie do Jerozolimy na mękę, — chodźmy za Nim i z Nim — aby umrzeć dla świata — a zmartwychwstać do nowego życia.

W te trzy niedziele kościołami stacyjnami są największe i bardzo czcigodne sanktuarja wiecznego Miasta, bazyliki: św. Wawrzyńca (za murami), św. Pawła (za murami), św. Piotra na Watykanie.

no nowy zarząd, w skład którego weszły następujące druchny: prezeska Krajewska Janina (ponownie), zastępczyni Garwinówna Jadwiga, sekretarka Kujawianka Czesława, zastępczyni Korhalsówna Leokadja, skarbniczka Woźniakówna Bronisława (ponownie), bibliotekarka Szwałbówna (ponownie), zastępczyni Szwałkowska (ponownie), chorążymi Jekelówna.

Po wyborze zarządu przewodnicstwo objęła druchna prezeska Krajewska. Nastąpiły wolne głosy, w których to przewielebny ks. Proboszcz, oraz delegacje poszczególnych zarządów życzyły nowoobranemu zarządowi w nowym roku jak najowocniejszej pracy dla pieśni kościelnej i polskiej. Oby w małych naszych serduszkach, budziła się ta chęć, by wciąż śpiewać Chrystusowi na cześć, by wciąż serca nasze były weselne, rozśpiewane, bo „Mawiają starzy, kto śpiewa nie grzeszy. W najgorszym smutku, pieśń czeka cięszy”.

Pieśnia „My chcemy Boga“ zakończono zebraniem.
Czesława Kujawianka,
sekretarka.

Praca w kółku amatorskiem K. S. M. Ż. „Promyk“ oddział młodszych

Praca w naszym „kółku amatorskiem“ w oddziale młodszych rozwija się pomyślnie. Na każdym urozmaiconem zebraniu druchny się popisują. A to tylko w głównej mierze zawdzięczamy naszej kochanej reżyserce p. Jadwidze Peplińskiej, która intensywnie w naszym „Kółku“ pracuje, nas tak dobrze poznała iż wie, na jakie role nadają się poszczególne druchny. (Wie ona też o tem, że druchna Widderska za francuzkę lub podrzędną pannę wywiąże się doskonale, choć w gruncie rzeczy postrzeloną nie jest, lecz bardzo miłą i zrównoważoną druchną). Jedną z asów naszych aktorek, to druchna Terenia Ciesielska.

Kółko nasze oprócz urozmaiceń na zebraniach występuje też na różnych akademjach, naprzykład dawałyśmy na „Dzień Ubogich“ śliczną dwuaktówkę p. t. „Primavera“, na obchód Listopadowy Tow. Robotników Katolickich wywicyłyśmy deklamację chórową, zaś Akademię Misyjną urozmaiciłyśmy prześliczną sztuką p. t. „Wigilja Siostry Jadwigi“, w której główną rolę Siostry Jadwigi, odegrała druchna Ciesielska.

Druchny oddziału młodszych interesują się bardzo „Kółkiem“, to też na każdym zebraniu liczba aktorek się zwiększa.

Druchna Czesława Kujawianka,
jedna z aktorek.

Kącik K. S. M. Ż. „Promyk“.

Wesołe nasze życie spędzamy znakomicie zwłaszcza teraz w czasie karnawałowym. Przekonał się o tem każdy, kto bawił się na „Wieczorku Towarzyskim“ w dniu 5 bm. u naszych „Promyków“. Wśród roztańczonej młodzieży, nie brakło zacnych gości w osobach wielebnego duchowieństwa, szanownych pań współpracujących, rodziców oraz przedstawicieli parafjalnych towarzystw, których można było zauważyć w polonezie.

Wielkie urozmaicenie wprowadził taniec z kotyljonami, tembardziej, że nie

wszystkie pary się spotkały i nie zawsze przypadek zrzucił tak, aby wywołał zadowolenie.

Dla wymiany myśli posługiwano się „pocztą japońską“, którą rozdzielano w przerwach między tańcami.

Serdeczny, prawdziwie rodzinny nastrój trwał do samego końca, pozostawiając miłe wrażenie o naszych „Promykach“.

Jako pierwsza pobudzone tą wesołością, nieomieszkały druchny zastępu II i V oddz. st. zabawić się na „kawce“, w własnym kółku, w dniu 10 bm. przy udziale parafjalnego duchowieństwa i swych pań opiekunek.

Także i tutaj nie mało panowało humoru podczas tańców i gier tak, że druchmy ani się spostrzegły, jak nadeszła pora, by wracać do domu.

I inne zastępy pójdą zapewne za przykładem powyższych a napewno starania zastępowych nagrodzi zadowolenie wszystkich druchen.

„Wesoła Dwójka“.

Z naszej Par. Akcji Katolickiej.

Zarząd naszej Par. Akcji Kat. zwołuje zebranie na poniedziałek, 18 b. m. o godz. 19-tej w Ognisku Parafjalnym na które wszystkie zarządy organizacyj parafjalnych zaprasza.



K. S. K. „JUTRZENKA“

urządza

dzisiaj, w niedzielę, 17-go lutego b. r. w sali p. Kowalskiego (Kleinerta) przy ul. Wrocławskiej

Wieczór towarzyski

z tańcami,

na który wszystkich zaprasza.

Początek o godz. 17 Cena biletu 1 zł.



Zarząd

Komitetu Budowy Domu Katolickiego

komunikuje, że dzisiaj, w niedzielę, 17 bm. po każdej Mszy św. będzie zapisywał sekretarz wszystkich zgłaszających się nowych członków do Komitetu w biurze parafjalnym. Uprasza się zatem tych wszystkich parafjan, którzy do K. B. D. K. nie należą, by się dzisiaj zapisali.

Wypisy z ksiąg kościelnych.

Zgony. Śp. Wilczek Marjanna, ul. Stawowa 27; śp. Preiss Józef, ul. Król, Jadwigi 6; śp. Krajkowski Alfons, ul. Grunwaldzka 36; śp. Mathias Paweł, ul. Lubelska 15; śp. Marja Domke, ul. Ścieżka 1; śp. Drzewiecka Aniela, ul. Grunwaldzka 36.
Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!

Chrzty: Witczak Marjanna, ul. Stawowa 28; Cherchel Zdzisław Józef, ul. Różana 20; Wilczyńska Melanija, ul. Lubelska 13; Widziński Zbigniew Franciszek, ul. Na Wzgórzu 41; Przybylski Bogdan Wiesław, ul. Długosza 7.

Zebrania bractw i towarzystw

16. 2. Sobota.
Zywy Róż, Panien. Spowiedź miesięczna.
17. 2. Niedziela.
Zywy Róż, Ojców. Na sumie asyst, róża 17.
Zywy Róż, Panien. Wspólna Komunia św. na Mszy św. o godz. 8 pod sztandarem. Zebranie miesięczne o godz. 15.
19. 2. Wtorek.
Chór Panien Różańcowych. Lekcja śpiewu o godz. 19.
22. 2. Piątek.
Chór Panien Różańcowych. Lekcja śpiewu o godz. 19.
24. 2. Niedziela.
Zywy Róż, Ojców. Na sumie asyst, róża 18.
Zywy Róż, Ojców. Zebr. mies. o godz. 15, K. S. M. Ż. „PROMYK“.
18. 2. Poniedziałek.
Zbiórka zastępu III oddz. st. i IV oddz. mł. o godz. 19.
19. 2. Wtorek.
Zbiórka zastępu II i V oddz. st. o godz. 19.
20. 2. Środa.
Wspólna kawka: oddz. mł. w ognisku o godz. 18. Zbiórka zastępu I oddz. st. i I oddz. mł. o godz. 19.
21. 2. Czwartek.
Zbiórka zastępu II oddz. mł. o godz. 19.
22. 2. Piątek.
Zbiórka zastępu IV oddz. st. i VI oddz. mł. o godz. 19.
24. 2. Niedziela.
Zebranie plen. oddz. mł. w salce parafjalnej po niesporach.

Porządek nabożeństw.

17. 2. Niedziela Siedmudziesiąticy.
Ewangelja u św. Mateusza 20, 1—16.
Godz. 7,00 Czytana Msza św. z kazaniem.
Godz. 8,00 Czytana Msza św.
Godz. 9,00 Msza św. z kazaniem dla dzieci
Godz. 10,15 Suma z kazaniem.
Godz. 12,00 Czytana Msza św. z kazaniem.
Godz. 14,00 Chrzty i wywody.
Godz. 15,30 Nieszpory z różańcem.
Okazja do spowiedzi św. codziennie od godziny 7-jej rano, w dni przedświąteczne od godz. 17—19 i o godz. 20.
19. 2. Wtorek.
Godz. 7,00 Wotywa do św. Antoniego.
21. 2. Czwartek.
Godz. 8,30 Msza św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją.
23. 2. Sobota.
Godz. 8,30 Wotywa do M. B. Cz. z litanją do M. B. w kaplicy M. B. Cz.
Godz. 17—19 i od godz. 20 Słuchanie spowiedzi św.
24. 2. Niedziela Sześćdziesiąticy.

OFIARY.

Na Dom Katolicki złożyli: Kat. Stow. Kobiet oddz. Handel i Konfekcja 9 zł; Tow. Śpiewu „Moniuszko“ 15 zł; p. Laskowski, Winc. Pola 6 2,50 zł; N. N. 5 zł; p. Staniśław Dembiński 2 zł.

Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

PODZIĘKOWANIE.

P. Krygerowa złożyła 10 zł. dla ubogich, wspieranych przez Stow. Pań Miłosierdzia, za które składam w imieniu ubogich serdeczne „Bóg zapłać“.

Gertychowa, przewodnicząca.